

Gazeta Świętochłowska

Wychodzi 2 razy w tygodniu. Abonament z odnoszeniem do domu mies. 1,40 zł
Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Adres Redakcji i Adm.: **Świętochłowie, Bytomska 23**
Telefon: Nr. 411-10.

Wyd. i druk: Zakłady Graficzne E. Leksan, Świętochłowie
Redaktor odpowiad.: **Sylwester Pełka**, Świętochłowie

Za reklamy płaci się 20 groszy
za wiersz jednołamowy milimetrowy.
Drobne ogłoszenia: słowo 10 gr.

W dniu Imienin Arcypasterza Diecezji Śląskiej.

W dniu dzisiejszym obchodzi J. E. Ks. Biskup Adamski swe imieniny. W dniu 12. IV. br. J. E. Ks. Biskup obchodził 60-lecie swoich urodzin. Na intencję Arcypasterza diecezji naszej odbyło się w Kościele Katedralnym w Katowicach nabożeństwo pontyfikalne.

Ks. Stanisław Adamski urodził się 12 kwietnia 1875 r. w Zielonej Górze, w pow. szamotulskim. Do szkół średnich uczęszczał w Poznaniu i Międzyrzeczu. Po ukończeniu Seminarjum Dochow. w Poznaniu i Gnieźnie zostaje w r. 1899 wikariuszem katedralnym w Gnieźnie, gdzie żywy bierze udział w pracy społecznej i narodowej. Wybitne jego zdolności na polu organizacyjnym zwracają na siebie uwagę ks. arcybiskupa Stąblewskiego. Arcybiskup powołuje młodego i dzielnego kapłana w r. 1904 do Poznania na stanowisko sekretarza jeneralnego Związku Katolickich Tow. Robotniczych.

Robotnikowi poświęca swe pierwsze prace na terenie poznańskim, rozwijając na tem polu wybitną działalność. Zakłada i redaguje dla członków towarzystw robotniczych tygodnik „Robotnik”, wychodzący do dziś dnia. Poświęcając swą pracę robotnikowi widzi, że obok robotnika trzeba uświadamiać i organizować kobietę pracującą, która obarczona różnorodnymi obowiązkami może jeszcze więcej potrzebuje opieki i uświadczenia, by podołać swym zadaniom jako robotnicy i matki. W r. 1906 zakłada Związek Katolickich Tow. Kobiet Pracujących, którego dotychczas jest prezesem. Dla nich też tworzy i redaguje „Gazetę dla Kobiet”, istniejącą do dziś dnia. W r. 1905—1906 należy do Zarządu Głównego Towarzystwa Czytelń Ludowych i bierze udział w reorganizacji pracy tego towarzystwa. Mężnie występuje też w obronie praw ludności polskiej i dwa razy karany był za czasów niewoli niemieckiej przez Niemców grzywną za artykuły w sprawie strajku szkolnego.

Działalność w katolickim ruchu robotniczym i społecznym zatacza szerokie kręgi. Na wniosek ks. Wawrzyniaka na sejmiku w Pelplinie wybrany został do Patronatu potężnej już wówczas organizacji Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. Po śmierci ks. Wawrzyniaka obejmuje jego spuściznę i staje się

jego godnym następcą. Jako Patron Spółdzielni jest równocześnie Kuratorem Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz Central Handlowych Związku Spółdzielni, jak: Centrala Robotników, Hurtownia Spółek Spożywców i Związkowa Centrala Maszyn. W roku 1924 po długich pra-



cach i zabiegach centralizuje większość spółdzielni w Polsce, tworząc Unję Związków Spółdzielczych w Polsce, której dotąd jest prezesem.

Ks. Stanisław Adamski należy też do tych mężów, którzy pracowali w Komitecie organizacyjnym Banku Polskiego w Warszawie i byli jego założycielami. Pomijając liczne artykuły, napisał szereg książek z dziedziny spółdzielczej, ustawodawstwa społecznego, opieki społecznej, polityki i szkolnictwa, między innymi: Zasady

pracy spółkowej, O kasach oszczędności w stowarzyszeniach młodzieży, Szkoła wyznaniowa i mieszana. Od roku 1904—1907 redaguje dwutygodnik „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”, który wyrobił i wykształcił niejednego pracownika społecznego o głośnym dziś imieniu. Od roku 1911

W uznaniu zasług, położonych na polu społecznym i gospodarczym nadaje Mu Uniwersytet Poznański godność profesora honorowego. Od r. 1927 piastuje godność prezesa Kuratorium Katolickiej Szkoły Społecznej a rok temu Episkopat Polski mianuje Go dyrektorem Akcji Katolickiej na całą Polskę. W tym samym roku wydaje książkę: „Akcja Katolicka a duchowieństwo”, gdzie wykazuje swe zdolności jako wybitny i poważny znawca Akcji Kat. zarówno w teorii jak w praktyce.

Zasłynął wreszcie jako wybitny mówca, którego wywody głębokie w ujęciu a przytem jasne podbijają umysły słuchaczy. A któż nie zna kazań ks. Biskupa Adamskiego jako kaznodziei katedralnego? Kazania te transmitowane przez radio zdobyły sobie daleko i szeroko uznanie.

Do tych wszelkich przymiotów umysłu dołączają się niepospolite zalety serca to serca prawdziwie kapłańskiego. Trzeba podnieść że ks. Biskup Adamski mimo wyjątkowej pracy na polu społecznym i gospodarczym był przede wszystkim kapłanem. Doceniał w całej pełni zadania duszpasterskie, którym oddawał się z zamiłowaniem. Rozumiał doskonale, że praca nad podniesieniem kulturalnym i materialnym społeczeństwa nie może się odbywać bez pracy nad podniesieniem ducha religijnego, owszem ta ostatnia musi być tembardziej spótną im większe istnieje niebezpieczeństwo przeceniania wartości społecznych i gospodarczych. Ambona, sala konferencyjna i konfesonaj to pole pracy, gdzie mocą prawdy Bożej i dobrocią serca przy wielkiej znajomości duszy ludzkiej podnosił i krzepił duszę wiernych. Zawsze służył radą i pomocą, a bardzo często ich zasięgano z różnych stron, od sfer najwyższych do najniższych. Akcja społeczna czyn duszpasterski i czyn miłości bliźniego stanowiły nierozdzielny związek przez cały czas Jego dotychczasowej działalności.

J. E. Ks. Biskup Adamski, który przed kilku tygodniami zachorował, bawi jeszcze na kuracji w Warszawie.

Najczcigodniejszemu Arcypasterzowi naszej diecezji śląskiej w dniu dzisiejszych imienin składa hołd i najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego „Gazeta Świętochłowska”.

**Jutro 9-go i pojutrze 10-go
maja b. r. jeszcze możesz
subskrybować**

3%

Pożyczkę Inwestycyjną

Subskrypcje przyjmuje **Komunalna Kasa Oszczędności w miejscu, gmach Starostwa.** — Bliższych informacji udziela urząd gminny.

25.000 książek, obrazków i reprodukcji pornograficznych spalonych na stosie.

Od szeregu miesięcy z całą energią prowadzona przez policję amerykańską walka z pornografią zakończona została uroczystym spalaniem na wielkim stosie przed prezydium policji około 25.000 książek, obrazków rysunków i ilustracji o charakterze antymoralnym. Ogólną wartość spalonych obiektów szacuje się na dziesiątki tysięcy dolarów. Cała akcja zwalczania pornografii była prowa-

Które zaległości podatkowe będą skreślone?

Ministerstwo skarbu podjęło prace badawcze w zakresie uzupełnienia dotychczasowych rozporządzeń sprawie likwidacji zaległości podatkowych.

Rozporządzenia te zawierają lukę, nie precyzując jak postępować mają władze skarbowe wobec tych płatników, którzy w r. 1933 i 1934 nie mieli

dzona przez kapelana policji Nowego Yorku, ojca Mc Caffrey.

wymiarów podatkowych z uwagi na likwidację swych przedsiębiorstw, a którzy to płatnicy stanowią znaczną ilość zaległości z lat dawniejszych.

Według intencji władz skarbowych wspomniani płatnicy mają być podzieleni na 2 kategorie.

Do 1-ej kategorii zaliczeni będą płatnicy, których zaległości powstały faktycznie w związku z ich ciężką sytuacją materialną. W odniesieniu

do tych płatników nie jest wykluczone całkowite skreślenie zaległości podatkowych.

Do drugiej kategorii zaliczeni będą płatnicy, których zaległości powstały ze złej woli. W odniesieniu do tych płatników władze skarbowe mają uzyskać prawo indywidualnego załatwienia ich zaległości podatkowych.

Według zamierzeń ministerstwa skarbu dodatkowe wymiary nie mają być objęte temi ulgami. Odnosne rozporządzenia ukazać się mają już w najbliższych dniach.

Ofiary wojny światowej z Świętochłowic.

L. b.	Nr. rejestru zgonu	Nazwisko i imię	wyzna- nie	Stopień wojskowy i zawód	Pułk, w któ- rym odbywał służbę wojen.	Data zgonu	Miejscowość zgonu
1	415/14	Bombelka Paweł	katol.	szeregowiec rez. — górnik	24 p.	7. 9. 14.	Tarnawka
2	416/14	Marek Ferdynand	"	"	—	3. 10. 14.	Kłoczk. (Glatz) szpital
3	424	Hering Emil	ewang.	szer. obr. kraj. — hutnik	23 p.	7. 9. 14.	Razécourt
4	437	Klose Paweł	katol.	" rez. — hutnik	23 p.	22. 8. 14.	Laise
5	440	Kołodziejczyk Jan	"	" obr. kraj — robotnik	23 p.	10. 9. 14.	Les Meschines
6	450	Rudziński Józef	"	" rez. górnik	23 p.	24. 8. 14.	Laise (szpital) odniósł ranę w gł.
7	454	Ber Jan	"	" — hutnik	51 p.	24. 10. 14.	Darmstadt "szpital"
8	460	Piwczyk Wiktor	"	" rez. — strażak	"	31. 10. 14.	Nikiszowiec (szpital)
9	462	Kandziora Wilh.	"	" obr. kraj. — rębacz	23 p.	4. 9. 14.	Lipsko
10	463	Boronowski Karol	"	" " — górnik	51 p.	1. 11. 14.	Lubliniec (szpital)
11	475	Szymonik Leopold	"	st. " — pom. malarski	2 gwardja	29. 8. 14.	Soure
12	476	Brzoza Franciszek	"	podoficer rez. — hutnik	38 p.	29. 8. 14.	La Belle-Fontaine
13	499	Dudek Augustyn	"	szer. — palacz parowoz.	10 p.	22. 8. 14.	Tingtigny-Rozsignol
14	500	Szmit Marcin	"	" kanonier — górnik	57 art.	31. 8. 14.	Vaux
15	517	Laryś Józef	"	" obr. kraj. — murarz	22 p.	11. 11. 14.	Stenay (szpital)
16	543	Kopiec Wiktor	"	" rez. — górnik	38 p.	15. 9. 14.	Binerville
17	544	Czyż Michał	"	" " — hutnik	38 p.	15. 9. 14.	Binerville
18	545	Nawrat Augustyn	"	" — hutnik	38 p.	22. 8. 14.	Tintigny
19	547	Meister Paweł	ewang.	" rez. — górnik	38 p.	1. 10. 14.	Binerville
20	548	Muskała Ludwik	katol.	" " — "	156 p.	30. 9. 14.	Haucourt
21	550	Gabor Jerzy	"	" rez. — tech. budowl.	38 p.	22. 8. 14.	Tintigny
22	552	Górniczek Józef	"	" — górnik	38 p.	22. 8. 14.	Tintigny
23	565	Riling Augustyn	ewang.	" rez. — hutnik	38 p.	22. 8. 14.	Tintigny
24	566	Zwiorek Alojzy	katol.	" rez. — rębacz	38 p.	15. 9. 14.	Binerville
25	14/15	Koepe Augustyn	"	podoficer rez. — hurtownik	156 p.	22. 11. 14.	Grabno
26	15/15	Rudzi Karol	"	st. szer. — górnik	23 p.	31. 12. 14.	Łopaczno
27	18	Galus Józef	"	szer. — górnik	156 p.	22. 11. 14.	Grabno
28	27	Brudniok Otto	"	" ochotn. — prakt. hutn.	11 strzel.	2. 1. 14.	Argamen (w lesie)
29	32	Man Henryk	"	" — górnik	51 p.	27. 8. 14.	Martnicourt
30	36/15	Lorenz Józef	"	st. " — rębacz	10 p.	15. 10. 14.	Błonie
31	37/15	Piecuch Herman	"	" rez. — hutnik	23 p.	14. 11. 14.	Stenay
32	48/15	Baraniok Franc.	"	" " — górnik	10 p.	15. 9. 14.	La-Merenux-Boenp.
33	62/15	Miska Augustyn	ewang.	" " — elektromonter	38 p.	9. 11. 14.	Binerville
34	67/15	Koszek Józef	katol.	" rez. — czel. ślusarski	156 p.	3. 1. 15.	Stenay (szpital)
35	74/15	Koczar Jan	"	" zapasowy rez. — hutn.	23 p.	12. 1. 15.	Łowicz (szpital polowy)
36	77/15	Lip Augustyn	"	" rez. — ślusarz	156 p.	6. 9. 14.	Bauthville
37	78/15	Wystyrk Paweł	"	" " — hutnik	23 p.	25. 9. 14.	Pont Faverger
38	82/15	Hawełka Ludwik	"	" " — rębacz	156 p.	22. 8. 14.	Chemieres
39	84/15	Urban Alojzy	"	" ochotnik — górnik	156 p.	2. 2. 15.	Kawenczyn
40	85/15	Macioszek Urban	"	" rez. — kowal	23 p.	17. 2. 15.	Bourenilles
41	95/15	Mikołaj Herman	"	" posp. rusz. — cieśla	10 p.	2. 1. 15.	Starzyce
42	105/15	Łoska Paweł	"	" " — formierz	63 p.	13. 12. 14.	Reine
43	107/15	Maczek Franciszek	"	" rez. — górnik	38 p.	13. 10. 14.	Chalereange
44	119/15	Siekierski Tomasz	"	" — górnik	175 p.	28. 1. 15.	Borzynów
45	124/15	Hirsberg Ryszard	"	" ochotnik — seminarz.	10 p.	6. 3. 15.	pod Reims
46	125/15	Goły Jan	"	" posp. rusz. — cieśla	156 p.	19. 12. 14.	Bethincourt
47	126/15	Duda Ignacy	"	" rez. — elektromonter	156 p.	19. 12. 14.	Bethincourt
48	127/15	Rupik Alfred	"	" posp. rusz. — kowal	156 p.	20. 12. 14.	Bethincourt
49	133/15	Seńnik Florjan	"	" — tokarz	11 p.	22. 8. 14.	Rossignol-Pintigny
50	137/15	Leja Robert	"	" rez. ślusarz	10 p.	7. 11. 14.	Pom. Aisne a lasem w Arg.
51	145/15	Majster Oskar	"	" — ślusarz	6 art.	22. 2. 15.	Cernay
52	148/15	Damski Franciszek	"	" posp. rusz. — kier. zor.	23 p.	16. 2. 15.	W lesie w Argonach
53	150/15	Sznajder Jan	"	" rez. — hutnik	10 p.	8. 11. 14.	Servon
54	153/15	Filip Karol	ewang.	" " — rębacz	38 p.	24. 12. 14.	Pom. Aisne a lasem w Arg.
55	156/15	Baron Filip	katol.	" podoficer — policjant	72 p.	15. 11. 14.	Nardy
56	159/15	Hartsz Karol	"	szer. posp. rusz. — rębacz	23 p.	7. 3. 15.	Dun
57	166/15	Kubiczek Ryszard	"	" " — górnik	23 p.	24. 9. 14.	Beinc
58	167/15	Serwotka Paweł	"	" — hutnik	63 p.	7. 11. 14.	Sillery
59	177/15	Porwolik Wincenty	"	" rez. — rębacz	38 p.	20. 11. 14.	Autry
60	178/15	Cofała Franciszek	"	" posp. rusz. — hutnik	23 p.	28. 2. 15.	Vaugnois (C. d. n.)

Do zgody bracia!

Hej bracia rodacy dajmy sobie dłonie.
I do walki stańmy dziś wraz!
Niech miłość ojczyzny w sercach nam zapłonie
A zgoda niech będzie wśród nas

Niechże mniej od steru, a więcej do wiosel,
Stanie nas wśród wrogich nam fal.
Więcej poświęcenia a trochę mniej hasel
Uderzmy wreszcie w czynów stal.

Oj, gdyby prywatna i ambicja własna,
Zeszył trochę na drugi plan,
Przyświecałaby nam zgody gwiazda jasna
Błogosławiłby nam Bóg Pan.

Gdy my się kłócimy o jakieś zasady,
Zgodnie wtenczas pracuje wróg;
Zatrucha brat ciemną, ach, obcemi jady
I naucza ją zarady dróg.

Nie czas dziś na spory kochani rodacy
Ani na popisy dziś czas
Kto jest dobrej woli, dosyć znajdzie pracy
Pośród ciemnych i biernych mas.

Niech dobro Ojczyzny, przyszłość jej i chwala
Celem naszym dziś stanie się
Bo gdzie samolubstwem zajęta myśl cała
Tam się nie jednoczy lecz rwie.

Dalej więc rodacy, dajmy sobie dłonie.
I do walki stańmy dziś wraz!
Niech miłość Ojczyzny w sercach nam zapłonie
A zgoda niech będzie wśród nas.

P. W.

Zebranie Zarządu N. Ch. Z. P. piętnuje notatkę o „Gazecie Świętochłowickiej”.

W wtorek dnia 7. V. br. odbyło się zebranie Zarządu koła miejscowego Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, na którym m. in. jednogłośnie przyjęto rezolucję w sprawie notatki, jaka ukazała się w „Polsce Zachodniej” z dnia 28-go kwietnia br. o „Gazecie Świętochłowickiej”.

Zebrani w rezolucji stwierdzają jednogłośnie, że „Gazeta Świętochłowicka” jest gazetą na terenie Świętochłowic potrzebną, czego dowodem choćby 600 czytelników, jakich Wydawnictwo „Gazety Świętochłowickiej” w krótkim czasie pozyskało. W dalszym ciągu rezolucja stwierdza że „Gazeta Świętochłowicka” wychodzi własnym kosztem nie subwencjonowana z żadnej instytucji państwowej ani komunalnej.

Wykład w Kasynie Polskim.

W środę, dnia 8 maja br. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu Kasyna Polskiego (rest. Kowolowej przy ulicy Wolności 25) wykład p. Borzuckiej na temat: „Polacy w Gdańsku i ostatnie wybory gdańskie”, na który zaprasza wszystkich PP. Członków i sympatyków Kasyna Zarząd.

Z przeszłości Świętochłowic.

Reces regulujący sprawę pastwiska zagrodników świętochłowickich.

26)

Po przedstawieniu mu w języku polskim oświadczenia uprawnionych do pastwiska zagrodników z Świętochłowic, oddanego do protokołu z dnia 15 ub. m., oświadczył nato tenże następująco:

Przeciw oświadczeniu świętochłowickich zagrodników, uprawnionych do pastwiska, odnoszącemu się do pastwiska Lipiny, oddanemu do protokołu dnia 15 ub. m., nie mam wcale nic do podania, uznaję takowe w zupełności z rzeczeniem się wszelkich, przysługujących mi względem niej zastrzeżeń.

Powyższe oświadczenie komparent, po uskutecznionem przeczytaniu w języku polskim, przyjął w zupełności i podpisał trzema krzyżykami.

† † † Szymon Glodek,

Merkel

jako świadek podpisania.

dz. s. j. p.

Rozprawiano

Wrocław, dnia 15 lipca 1831.

Wskutek rekwizycji Urzędu Sądowego Świętochłowic wyznaczony jest na dzisiaj w sprawie pastwiskowo-separacyjnej Dworu Świętochłowic

pomiędzy tamtejszymi zagrodnikami dworskimi, termin do przesłuchania gwardzisty z obrony krajowej — Ignacego Jarząbka.

Ten ostatni został przez jego Pana Sierżanta Rothe'go wezwany a gdy również zjawił się zawezwany do dokumentu w języku niemieckim Ignacego Jarząbka, Pastor Grottke, jako raz na zawsze zaprzysiężony tłumacz, podał Jarząbek przez tegóż do protokołu co następuje:

Przeczytaną mi a dobrze zrozumianą przeze mnie rozprawę urzędu sądowego Świętochłowic z dnia 15 marca 1831 r. uznaję w całej treści. Przyłączam się do oświadczenia reszty osób, uprawnionych do pastwiska a podanych w temże oświadczeniu i takowe uznaję jako obowiązujące także dla mnie na wszystkie przyszłe czasy. Pouczenie mnie rozumie bardzo dobrze, tak, że rzekam się wszelkiego odwołania i jakichkolwiek późniejszych zastrzeżeń w tym względzie.

Powyższe zeznanie zostało komparentowi przez pastora Grottke'go w przetłómaczeniu przeczytane; tenże uznał takowe w całej treści, a gdy Pan tłumacz z powołaniem się na złożoną przez siebie przysięgę tłumacza zapewniał, że odpowiedzi Jarząbka wiernie podał w tłumaczeniu, zamknęto rozprawę i podpisano takową, jako też spisany w języku polskim protokół uboczny

Znaki ręczne † † † Jarząbka,

poświadczył Rothe,

Grottke, likwidował 1 talar.

Dz. s. j. p.

Groshler.

Powyższe zostaje niniejszem wygotowane in forma probante a równocześnie umowa z 1-go października 1830 r. i rozprawa z 15 marca br. przez podpisany urząd sądowy jako władzę opiekuńczą nad czworo małoletnimi dziećmi Marcina Jarząbka, Antonim, Albertem, Marianną i Józefem Jarząbkami zaopatrzone w wymagane zezwolenie.

Wygotowanie sądownie zawartej umowy między Dworem Świętochłowic przez tegóż generalnego pełnomocnika, Pana Rotmistrza v. Bluma a uprawnionych do pastwiska i zapisanymi w katastrze zagrodnikami w Świętochłowicach wzgl. spisanych w tej sprawie rozpraw z 30 listopada, 2 grudnia, 5 grudnia 1830 r. 15 marca, 26 kwietnia i 15 lipca 1831 r. ad. № 239 sierpień 1833 r.

Niniejszem potwierdza się stwierdzoną zgodność powyższego odpisu z wygotowaniem sądownym z 18 sierpnia 1831 r. po dokładnem porównaniu słowa za słowem.

Wrocław, dnia 24 września 1833 r.

Królewska Generalna Komisja dla Śląska

v. Rothkirch. Koch. Kuz.

Do powyższego recesu dołączone są w odpisach rozprawy:

- 1) d. d. Świętochłowic, 5. stycznia 1832 r.
- 2) d. d. " 12. kwietnia 1832 r.
- 3) d. d. " 11. maja 1833 r.
- 4) d. d. Bytom, 22. czerwca 1833 r.
- 5) d. d. Świętochłowic, 3. lipca 1833 r.
- 6) d. d. Bytom, 25. lipca 1833 r.
- 7) d. d. " 28. lipca 1833 r.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika policyjna.

Pomysłowy przemytnik. Niejaki Józef Wilczek z Kosztowych powiat Pszczyna przemycił w wagonie towarowym przeznaczonym dla huty „Falwy” towary z Niemiec. Zajeżdżał jednak na wagonie za daleko, bo aż na teren huty „Falwy” gdzie został przytrzymany i oddany do urzędu celnego. Przemyciony towar a mianowicie 15 kg mąki kokosowej 3 litr maggi w pechyrzu oraz żytełki do golenia zostały skonfiskowane.



Nowy Zarząd P. Z. Z.
w Świętochłowicach.

W poniedziałek, dnia 6 bm. odbyło się w sali p. Wieczorka, Walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego. Przy obecności 102 członków prezes p. Wojcieszyn zajął zebranie. Następnie wygłosił dyr. okr. p. Namysło referat na temat „Polacy w Niemczech pod rządami hitlerowskimi”.

Po referacie wybrano prezydium Walnego zebrania w osobach: marszałek p. Koczeniowski, ławnicy pp. Król i Śladek, sekr. p. Gracław, poczem poszczególni członkowie ustępującego zarządu składali swe sprawozdania. Sprawozdania te wykazały owocną pracę zarządu i koła. Dochody za rok sprawozdawczy wynosiły 2.421,67 zł — rozchody 2.315,16 zł. Saldo na rok następny 106,51 zł. Członków koło liczy 426. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz koła. Na przedstawioną listę nowego zarządu nie zgodzili się poszczególni członkowie. Po burzliwej dyskusji przystąpiono do wyborów pojedynczych członków zarządu na kartki. Po tych wyborach nowy zarząd koła miejscowego Polskiego Związku Zachodniego jest następujący:

Prezes radca hut. p. Król, II prezes kier. szkoły p. Świata, sekretarz st. sekr. p. Bella, zast. sekr. sekr. p. Gracław, skarbnik naucz. p. Styś, ławnicy pp.: Naczelnik gminy Polak, kier. szkoły Kuchajda, Śladek, Cielątko, radca hut. Brzozowski i insp. biur Dronia. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Szlachetka, Sieroński, Bryła. Komisja oświatowa pp. Świata, Głowacka, Szafer Kałużowa.

Dzień Matki w Zgodzie.

Staraniem Komitetu Pań przy stacji opieki nad Matką i Dzieckiem urządzono w Zgodzie dla Polek uro-

Wyrodna matka przytrzymana.

Jak swego czasu donosiliśmy, wyłowiono z stawu za plantami obok kopalni „Matylda wschód” martwe niemowlę płci żeńskiej. Sekcja zwłok wykazała, że dziecko zostało przed

wrzuconiem go do wody zabite.

Policja wysledziła zwyrodniałą matkę w osobie Moniki Raske z ul. Długiej 26a i oddała ją do więzienia w Chorzowie.

Śmierć po spędzeniu płodu.

W wtorek, dnia 7 bm. zmarła nagle zamieszkała przy ul. Szkolnej 9 Helena Lorenc lat 27. Jak się dowiadujemy, śmierć nastąpiła na skutek spędzenia płodu. Zmarła pozostawiła prócz męża troje małych dzieci.

Niedozwolony zabieg, który spowodował śmierć Lorencowej, wykonany został w mieszkaniu Rojka w tymże domu. Zabiegu dokonała siostra Rojkowej niejaka Gertruda Kotowa z Zgody którą aresztowano.

czysty „Dzień Matki”, urozmaicony przedstawieniem i deklamacjami wykonanymi przez dzieci. Przygrywała orkiestra pod dyr. p. Noconia. Przemówienia wygłosili: p. dyr. Mycińska, której staraniem „Dzień Matki” urządzono, p. starościna Szalińska, naczelnik gminy p. Polak i w zastępstwie proboszcza ks. Gabor.

Święcone Kom. Pań przy Stacji Op. nad Matką i Dzieckiem.

W dniu 3-go maja br. o godz. 18-tej Komitet Pań przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem wspólnie z Kasynem Polskim, urządził w lokalu Kasyna Polskiego (rest. Kowolowej) swe tegoroczne Święcone. Po dokonaniu poświęcenia potraw przez Ks. Oblata Ojca Pawółka, w zastępstwie miejscowego proboszcza ks. Radcy Otręby, rozpoczęło się wspólne Święcone. W czasie posiłku, ks. Oblat wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił żywą działalność Komitetu Pań, składając równocześnie życzenia pomyślnego rozwoju tak pożytecznej w obecnych czasach placówki. Z dalszych przemówień p. wicestarosty Pietrańskiego, p. Popiołka i p. Mzyka, jako przedstawiciela Powiatowego Komitetu Opieki nad Matką i Dzieckiem wynikało, że Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Świętochłowicach spełnia swe ciężkie zadanie ku ogólnemu zadowoleniu miejscowego społeczeństwa. Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa taneczna, przeplatana różnymi niespodziankami jak loteria i t. p. Zabawa taneczna przeciągnęła się w miłym nastroju i przy licznych udziałach zaproszonych gości do późnych godzin nocy.

Z wielkim zadowoleniem obecni przyjęli odegrane śląskie melodje do

tańców ludowych. Życzeniem ogólnym było, by ginące a piękne melodje śląskie wracały do wszystkich zabaw i wieczorków towarzyskich.

Sprawozdanie ze Święconego i zabawy strzeleckiej w Świętochłowicach.

W dniu 3. V. 35 r. urządził Zarząd Związku Strzeleckiego „święcone”. W „święconem” wzięły udział liczni członkowie Strzelca. Poświęcenia dokonał ks. Nowak, który zarazem w swoim przemówieniu uwypuklił znaczenie święconego tak w rodzinie jakoteż i w związku.

Z zarządu byli obecni: ob. prezes Kuchajda Jan, kom. ob. Jankówna Józefa, ob. ref. Nowak, dyn. Ługiewicz, ob. Połomski i niektórzy członkowie Przyjaciół Strzelca.

Po święconem odbyła się zabawa

OKAZJA!

„Wojsko św. Jadwigi”

czyli Legendy o wojsku św. Jadwigi w sroczej górze za Rozbarkiem pod Bytomiem.
Z opowiadań ludowych zebrał Jacek z Wygiezłowa.

Cena 40 groszy.

„Pieśni Ludowe”

Górnego Śląska z melodjami
Z ust ludu zebrał Jan Dolina,
Melodje spisał Teodor Wast.

Cena 60 groszy.

poleca i wysyła

KONRAD LEKSAN

Świętochłowice, ul. Bytomska 23

HERMAN LONDON.

Mściciele.

9) (Ciąg dalszy)

Harrington miał uczucie, że wszystko zapadnie się pod nim. Przez ostrożność zgasił latarkę i skradł się poomacku, w zupełnej ciemności. Dotknął drzwi. Zgnieł deski trzeszczały pod jego nogami, ale, szczęściem, cały dom trzeszczał, wstrząsany porywami wiatru. Nie obawiał się więc, że hałas zdradzi go.

Drzwi były zamknięte, ale Harrington wsunął rękę przez rozbite szkło w okienku i odsunął rygiel.

Znalazł się w wysokiej, niedużej sionce, naprzeciw drzwi wejściowych, były inne, prowadzące wgłąb domu. Harrington pchnął te drzwi, otworzyły się cicho. Owionęła go fala stęchłej wilgoci i pleśni. I tutaj było zupełnie ciemno. Stał chwilę, nadsluchając. Ale, prócz wycia wichru i trzaskania desek, nie słyszał żadnych głosów. Nie mogąc wytłumaczyć sobie tajemniczego zniknięcia błędnego ognika, zapalił swą latarkę.

Znajdował się w hallu, typowym dla niewielkiego hotelu wiejskiego. Na ścianach wisiały obrazy, których, widocznie, nie warto było wywozić. Mebli nie było, prócz dziurawej kanapy i stolika. W kącie rozparł się duży

ceglany kominek, a w przeciwnym — schody.

Harrington ruszył ku schodom, ze stanowczą decyzją przeszukania całego domu. Ale już po kilku krokach zatrzymał się i zgasił latarkę. Instynktownie sięgnął do kieszeni, po rewolwer, podniesiony spod nóg zabitego Marcha.

Na górze rozległy się kroki! Sekretarz przysunął się bliżej, stanął pod schodami i wyteżył słuch. Ktoś szedł korytarzem w jego kierunku. Rozległ się głos mężczyzny: a więc musiały tam być dwie osoby! A może ten człowiek rozmawiał ze sobą samym?

Kroki zbliżały się. Mężczyźni odpowiedział głos kobiety! Harrington drgnął. Przygoda wydała mu się jeszcze bardziej niesamowitą przy obecności kobiety!

Ci ludzie zejda zaraz ze schodów i, przy świetle latarek, zobaczą go! — Dostrzeg u góry blask światła.

Jeszcze chwilę stał nieruchomo, namyślając się. Potem przysunął się do drzwiczek, które dostrzegł pod schodami. Prowadziły one do małego składziku, tak niskiego, że niesposób było stać w nim. Harrington ukląkł i przymknął drzwiczki, pozostawiając dużą szparę.

— Pani sama widzi, — mówił mężczyzna, — że niema tu nikogo!

Wysoki, smukły mężczyzna przeszedł koło schodów i postawił świecę na stoliku.

— Nie rozumiem, — powiedziała kobieta, — jestem pewna, że on właśnie tutaj zdążył!

Harrington zadrżał.

Była to Teresa Laniard! Nie wiedział jej, ale nie mógł nie poznać jej głosu!

— Skądże ta pewność?
— Wiegdzie indziej mógłby jechać?

Świat jest wielki! Co do mnie, nie przyjeżdżałbym za nic w taki czas do tych ruin!

— Ale pan nie jest Krzysztofem Marchem!

— Bóg mnie strzeż!

Mężczyzna miał piękny, dzwiczny głos, ale była w nim jakaś przykra nuta, która raziła ucho Harringtona. Myśli jego krążyły dokoła pytania: — „Czy Teresa Laniard przyjechała tu z tym człowiekiem, czy się z nim spotkała tylko?” I nagle przypomniał sobie luksusowe auto, które minęło go na szosie, w takim zawrotnym tempie.

— Okropna burza! — szepnęła Teresa.

— Tak, wiatr nieznośny. Ale jesteśmy w romantycznym zakątku, nie prawdaż? Świetne warunki dla morderstwa — albo dla pocałunków. Nie

Z niwy gwarowej.

Płokorz.

Karlik w polu z rana wdyczki
Lep smarował na patyczki.
Potem chytał na nie ptoki
I sprzedawał nieboroki.
Już zaś leży se pod miedzą
I wyglądo z miejsca tego
A tam w ślaskach ptoki siedzą
Już chwycóne w sidła jego.
Skocót Karlik i do kłotki
Wziął dwa cyze, trzy ciciotki
Potem kłotka skrót do miecha
Poszoł. Z szczęście miał uciecha
Kajś przy miedzy pies zascekoł,
Co bót skryty w kępie rdestu
A policjon, co tam cekoł,
Wziął Karlika do herestu.

Wast.

Wyjaśnienia gwarowe.

1. Płokorz — płasznik,
2. wdyczki — zawsze, zwykle,
3. patyczki — cienkie prątki z drzewa,
4. chytał — chwycił,
5. nieboroki — błędne stworzenia,
6. ślaski — pułapki.
7. cyze — czyżki,
8. ciciotki — czeczotki,
9. kajś — gdzieś,
10. herest — areszt.

taneczna, która przeciągnęła się do godz. 2-giej. Nastroj podczas święconego jakoteż i na zabawie bardzo uroczysty.

Strzelec.

Jego „wymówka”.

„Gdzieś siedział znów tak długo, niedźny ty człowiecze?”

Pyta się żona męża, co był wiernym winku!
„U przyjaciela byłem!” Na to żona rzeczce:
„A gdzie był twój przyjaciel? — „Żonko siedział w szynku!”

Śląskie przysłowia!

Kto długo lego, — tego chleb odbiego!

Stare babki, — na doradki!

Góra z górą sie nie zeńdzie,
A człowiek z człowiekiem sie spotko!

Księdzu i do lasa przyniesom!

Czyja szkoda — tego grzech!

Kto sie na Boga spuści — tego Pon
:[Bóg nie opuści!

Głodnym — chleb na myśli!

jestem dziś usposobiony krwiożerczo. A co pani powiedziała by o pocałunku?...

— O, nie jestem w nastroju! Pocałunki lubią gwiazdy i księżyc...

— Pani wybacz, ale nie mam przy sobie ani księżycy, ani gwiazd! To pech! Ale zrobiła mi pani miłą niespodziankę! Kiedy posłyszałem pani kroki, nie przyszło mi do głowy, że to pani nadchodzi, by podzielić moją samotność!

Harrington nie tracił ani słowa z tej rozmowy. Jego niewypowiedziane pytanie uzyskało już odpowiedź: Teresa i ten nieznajomy, nie przyjechali tu razem.

— A i ja się zdziwiłam nie mniej od pana! — odpowiedziała Teresa.

— I równie miło, spodziewam się! Ale jak się pani tutaj dostała?

— Telefonowałam do Karmodi i poprosiłam o samochód i szofera. Nie tłumaczyłam, w jakim celu, Karmodi jest zawsze usłużny... Samochód czeka na mnie w lesie, przy drodze. Wolałam zostawić go w ukryciu.

— Racja! Rzadko się zdarza spotkać taką harmonję piękności i rozumu, jaka cechuje panią, droga Miss Laniard. Jestem dumny ze swej współpracownicy!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

S · P · O · R · T

Śląsk zwyciężył w Zaborzu.

Śląsk — Preussen 3:2 (3:1)

W ubiegłą niedzielę bawiła drużyna Śląska w Zaborzu, gdzie rozegrała zawody rewanżowe z tamtejszym klubem Preussen.

Zwycięstwo jakie w Zaborzu benjaminek uzyskała było całkiem zasłużone. Śląsk cały mecz przeważał, a dwie bramki uzyskała Preussen z przebojów. Już w 13-tej min. strzela Smol główką pierwszą bramkę. Wolny z 16-tu metrów mija bramkę. Po-

tem wolny bije Preussen, który Dłubacz zamienia na wyrównującą bramkę. W 35 min. Cebula uzyskuje prowadzenie 2:1 a krótko potem Dyczka podwyższa na 3:1.

Po przerwie Śląsk mając przewagę nie stara się o podwyższenie wyniku. Dopiero w 39 min. uzyskuje Klemens z przeboju drugą i ostatnią bramkę dla Preussen. Widzów około 3.000.

Ruch pobity i zkontuzjonowany w Bielski.

Drużyna Ruchu bawiła w ubiegłą niedzielę w Bielsku, gdzie niespodziewanie uległa teamowi Bielsko-Biała w stosunku 1:2.

Ruch poza przegraną, poniósł olbrzymie straty. Mianowicie najlepszy piłkarz Polski Wilimowski, uległ poważnej kontuzji kolana, zaś Rurański, Gemza i Peterek ulegli mniejszym wypadkom. Jest to o tyle ważne, że

gracze ci mieli wejść w skład reprezentacji Polski na mecz z Austrią. Przedewszystkiem Wilimowski musi leżeć w szpitalu. Były nawet pogłoski, że Wilimowski stracony jest na zawsze dla sportu. Jak jednak z orzeczenia dyrektora szpitala dr. Zajęczkowskiego wynika, Wilimowski, który **doznał urazu torebki stawowej** w lewym kolanie, już za trzy tygodnie będzie zdrow.

Zawody lekkoatletyczne w gnieździe „Sokoła” Świętochłowickiego

W niedzielę dnia 28. bm., z organizowało tu. gniazdo zawody lekkoatletyczne dla członków, które odbyły się na boisku S. M. P. i placu szkolnym, w następujących konkurencjach.

a) męskie: Biegi 100 m, 400 m. Rzuty: kula, dyskiem, oszczepem i granatem. Skoki: w dal, w zwyczaj.

b) żeńskie: Biegi: 60 m, 100 m. Skoki: w dal, w zwyczaj. Rzuty: kula, dyskiem, oszczepem.

Wyniki zawodów były następujące:

Druhowie:

5-cio bój:

1. miejsce Michalik Józef, zdobywając 2.267,80 pkt.
2. miejsce Bańczyk Wilhelm, zdobywając 2.015,55 pkt.
3. miejsce Buchta

Bieg 80 m:

- | | | |
|------------|----------------|-----------|
| 1. miejsce | Bańczyk | czas 10,9 |
| 2. " | Michalik Józef | " 11 |
| 3. " | Jajszczok | " 11,2 |

Bieg 400 m:

- | | | |
|------------|-----------------|-----------|
| 1. miejsce | Bańczyk Wilhelm | czas 61,4 |
| 2. " | Buchta | " 63 |
| 3. " | Spalek | " 63,2 |

Pchnięcie kulą:

- | | | |
|------------|----------------|---------|
| 1. miejsce | Michalik Józef | 7,90 m. |
| 2. " | Buchta | 7,50 " |
| 3. " | Grabowski | 7,25 " |

Rzut dyskiem:

- | | | |
|------------|----------------|----------|
| 1. miejsce | Michalik Józef | 25,75 m. |
| 2. " | Spalek | 24,75 " |
| 3. " | Buchta | 19,35 " |

Rzut oszczepem:

- | | | |
|------------|-----------------|----------|
| 1. miejsce | Michalik Józef | 31,80 m. |
| 2. " | Grabowski Józef | 30,30 " |
| 3. " | Buchta | 28,40 " |

Rzut granatem:

- | | | |
|------------|----------------|----------|
| 1. miejsce | Michalik Józef | 47,00 m. |
| 2. " | Spalek | 40,20 " |
| 3. " | Buchta | 37,20 " |

Skok w dal:

- | | | |
|------------|-------------------|---------|
| 1. miejsce | Bańczyk | 5,13 m. |
| 2. " | Michalik Józef | 4,80 " |
| 3. " | Jajszczok Ryszard | 4,60 " |

Skok w zwyczaj:

- | | | |
|------------|----------------|---------|
| 1. miejsce | Bańczyk | 1,35 m. |
| 2. " | Michalik Józef | 1,35 " |
| 3. " | Buchta | 1,25 " |

Druhny:

Bieg 60 m:

- | | | |
|------------|----------------|----------|
| 1. miejsce | Bańczykówna E. | czas 9,3 |
| 2. " | Koziołówna | " 9,5 |
| 3. " | Mrowcówna | " 9,7 |

Bieg 100 m:

- | | | |
|------------|----------------|-----------|
| 1. miejsce | Bańczykówna E. | czas 15,2 |
| 2. " | Sierońska | " 15,6 |
| 5. " | Mrowcówna | " 15,6 |

Pchnięcie kulą:

- | | | |
|------------|-------------|---------|
| 1. miejsce | Sierońska | 6,95 m. |
| 2. " | Koziołówna | 6,70 " |
| 3. " | Bańczykówna | 6,56 " |

Rzut dyskiem:

- | | | |
|------------|-------------|----------|
| 1. miejsce | Bańczykówna | 19,62 m. |
| 2. " | Koziołówna | 16,91 " |
| 3. " | Sierońska | 16,17 " |

Rzut oszczepem:

- | | | |
|------------|-------------|----------|
| 1. miejsce | Koziołówna | 22,10 m. |
| 2. " | Bańczykówna | 17,80 " |
| 3. " | Sierońska | 13,90 " |

Skok w zwyczaj:

- | | | |
|------------|-------------|---------|
| 1. miejsce | Bańczykówna | 1,18 m. |
| 2. " | Koziołówna | 1,13 " |
| 3. " | Sierońska | 1,08 " |

Skok w dal:

- | | | |
|------------|----------------|---------|
| 1. miejsce | Bańczykówna | 4,00 m. |
| 2. " | Sierońska | 3,95 " |
| 3. " | Krautwurstówna | 3,80 " |

Zawody rozpoczęły się o godz. 8-ej.

Ogólny poziom wyników średni i to ze względu na fatalny stan boiska S. M. P. Jeszcze gorzej przedstawia się plac szkolny przy szkole IV, gdzie miejsce, które oddano Tow. Gimn. „Sokół” na skocznicy jest zawałone kostkami brukowymi, przez co uniemożliwiono zawodnikom wykazanie maksimum swoich zdolności.

Sędziów w liczbie 6 osób dostarczył wydział sędziów przy gnieździe.

Zawody zakończono o godz. 10¹⁵.

Śląsk - Kraków w gimnastyce 489,4:423,8

5. bm. odbyły się w Rybniku powyższe międzyczelnikowe zawody gimnastyczne. Zwyciężyli w każdej konkurencji Sokoli śląscy. Konkurencje przedstawiały się następująco: koń wszerek, poręcz, ćwiczenia wolne i drążek. Skład drużyn: Kraków — Chmura, Kęcki, Lewicki, Petriczek, Starczewski. Śląsk: Rost, Breguła, Pradela, Peda i Słosarek.

Śląsk dominował nad Krakowem tak w konkurencji indywidualnej jak

i zespołowej. W konkurencji indywidualnej wybił się Świętochłowicz Rost.

Polskie Gimnazjum Bytom — Reprezentacja Szkół Chorzowa 1:1

Piłkarska drużyna Polskiego Gimnazjum z Bytomia bawiła w dniu 3-go Maja w Chorzowie gdzie na Stadionie miejskim rozegrała zawody z reprezentacją szkół średnich z wynikiem remisowym 1:1. Zawodom bardzo fair prowadzonym przyglądało się sporo widzów. Bytomiaczy zostali niezwykle gościnnie przyjęci, a na Stadionie przywitał ich sam prezydent miasta Chorzowa p. poseł Grzesik. Sędziował wzorowo p. Gruska.

Program Radjowy

Czwartek, 9. V. 35 r.

Od 6,30 do 8,00 jak codzień
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,05 Słuchowisko dla szkół p. t. „Wesele Jasia i Kasi”
12,30 Poranek szkolny z Filh. Warszawskiej
13,00 Dziennik południowy
13,55 Giełda zbożowo-towarowa
14,40 Życie artystycz. i kultur. na Śląsku
15,45 „Zamiatania muzyczne młodzieży” Ork. uczniowska gimn. m. Chorzowa pod dyr. ucznia H. Czembora
16,30 Pogadanka w języku francuskim
16,45 Koncert chóru męskiego „Echo”
17,00 Reportaż
17,15 Słuchowisko p. t. „Zimowy wieczór”
17,50 Poranek sportowy
18,00 Pieśni w wyk. H. Ostrowskiej
18,15 „Zawód literacki a służba społeczna” - odczyt
18,30 Karlikowa poczta
18,45 Muzyka taneczna z płyt
19,15 „Opowieść Trubadura”
19,25 Wiadomości sportowe
19,35 Recital fortepianowy
19,50 Feljton aktualny
20,00 Pieśni i tańce Karola Kurpińskiego
20,45 Dziennik wieczorny
20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”
21,00 Koncert symfoniczny
22,00 Reportaż z jubil. 25-lecia panowania króla angielskiego
22,30 Koncert reklamowy
22,45 - 23,05 Koncert orkiestry tanecznej

Piątek, 10. V. 1935 r.

Od 6,30 do 8,00 jak codzień
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,05 Muzyka lekka i taneczna z płyt
12,50 Chwilka dla kobiet
12,55 Dziennik południowy
13,05 Koncert salonowy
13,55 Giełda zbożowo-towarowa
14,00 Koncert popularny z płyt
15,40 Chwilka społeczna
15,45 Koncert orkiestry 36 pp.
16,30 „Maj na niebie i ziemi” pog. dla dzieci
16,45 Pieśni rumuńskie
17,00 „Dyskutujemy na temat: karać czy nie karać”
17,15 Koncert kameralny
17,40 Audycja dla chorych
18,10 Słuchowiskowy fragment z „Cyrulika Sewilskiego”
18,30 Koncert reklamowy
18,45 Jan Klepura śpiewa (płyty)
19,15 „Wiśnicz” — pogadanka
19,25 Wiadomości sportowe
19,35 Siostry Burskie śpiewają piosenki starej Warszawy
19,50 Feljton aktualny
20,00 „Jak spędzić święto?”
20,05 Pogadanka muzyczna
20,15 Koncert symf. z Filharm. Warsz.
W przerwie Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”
22,30 Audycja poetycka p. t. „Przenosiła w poezji”
22,45 Psychologia kobiety i mężczyzny — odczyt
23,05 Skrzynka francuska.

Sobota, 11. V. 35.

Od 6,30 do 8,00 jak codzień
8,05 Audycja dla poborowych
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,05 Koncert zespołu T. Seredeńskiego
12,50 Chwilka dla kobiet
12,55 Dziennik południowy
13,05 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej z płyt
13,50 „Nasz handel morski”
13,55 Wiadomości bieżące
14,40 Życie artyst. i kultur. na Śląsku
14,45 Piosenka żołnierska (płyty)
15,00 Wiosna, wielkanoc i lato w pieśni białoruskiej
15,30 Humoreska Ferdynanda Goetla
15,45 Koncert orkiestry P. R.
16,30 Skrzynka techniczna
16,45 Miłe dla ucha (płyty)
17,00 Transmisja nabożeństwa Majowego z kościoła pod wezwaniem N. M. P. w Wielkich Piekarach
17,50 „Miasta i miasteczka polskie” — (odczyt)
18,00 „Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa”
18,30 Skrzynka ciotki Heli dla dzieci
18,45 Tanga i Foxtroty (płyty)
19,15 „Wychowanie w Chrystusie” — ks. dr. Rośniński
19,25 Wiadomości sportowe
19,35 II-gi koncert z cyklu „Dwadzieścia cztery preludia C. Debussy’ego”
19,50 Feljton aktualny
20,00 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R.
20,45 Dziennik wieczorny
20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”
21,00 Audycja dla Polaków zagranicą
21,30 Koncert symfoniczny
22,00 Koncert reklamowy
22,15 — 23,05 Łoża Szyderców.

Humoreska.

Tak mu było pisane.

Ogłuszający wrzask drobiu, pomieszany z ujadaniem psa, wstrząsnął ciszą zagrody wiejskiej i wywabił z chaty młodą kobietę. Spojrzała na drogę, ruszyła pędem na podwórko i stanęła, szepcząc zdumiona:

— Co się stało?

Spojrzała na drób zbity w jedną gromadkę, na wróble, unoszące się płochliwie nad gnojownikiem i zatrząsała się z przerażenia, spostrzegłszy tam, leżącego bez ruchu, chłopca:

— Jezu! — krzyknęła — Filip spadł z obory!

I z głośnym lamentem skoczyła w tę stronę.

Rozdzierający serce krzyk spowodował wnet najbliższych sąsiadów zagrody. Podniesiono z kupy przegniłą słomę nieprzytomnego chłopca i złożono go w izbie chaty, na łóżku.

Szlochającą rzewnie kobietę obstały sąsiadki, wypytując:

— Bójcie się Boga, Dudzino, co się tu z waszym zrobiło?

— Bo ja wiem! Filip przed chwilą wrócił od kowala... wszedł na dach obory zmieniać poszycie i musiało go tam chyba zamroczyć, że zleciał...

— Może wypił za wiele?..

— Filip? Bo to mój Filip pijanica?

— Juści, że nie, ale mogła mu się trafić okazja u kowala...

— E! gadacie niewiedomo co! — przerwała jedna z obecnych — tu trza radzić nad ludźmi, a nie śledztwa wyprowadzać...

— Sprawiedliwie sołtyska mówią — rozległy się szmery w izbie.

— Usunęła się — zawołał ktoś nagle od proga.

— A tam co? — spytała sołtyska.

— Sołtys idzie! — odpowiedziały jej różne głosy.

— On tu potrzebny — mruknęła z przekąsem baba.

Do izby tymczasem wszedł, a raczej wtoczył się podchmielony chłop i spojrzał ogłupiałym wzrokiem na leżącego bez ruchu Filipa.

— Duda! — krzyknął — a tobie co?

— Widzisz pijaku, że leży nieprzytomny i czego ty chcesz więcej? — szturchnęła chłopca w bok sołtyska.

— Milc, kiej sołtys mówi — zgromił ją dygnitarz wiejski i zwrócił się do Filipowej z pytaniem:

— Macie świadków tego wypadku?

Z za pleców Dudziny wysunęła się znowu sołtyska i powsiadła z góry na męża:

— Stulisz ty gębę? Idź na podwórce i wypytuj się drobiu. Kogut z kurami opowiedzą ci wszystko co widziały!

Sołtys zbył milczeniem kompromitującą zaczepkę żony i spytał uroczyście:

— Był ktoś we dworze po felerze? Przyjechał tam przed chwilą z miasta.

— Tu fercel nie potrzebny! Rozumiesz?

— Milc powiadam ci drugi raz, a na trzeci każe spisać protokół!

— Ze mnie? — zachrypiła baba — z rodzoniuskiej ślubnej swojej żony każesz spisać pretekst? Ja ci go sama wypiszę!

To powiedziawszy, pochwyliła męża za kołnierza sukmany, puściła pijaka w ruch i wyrzuciła sromotnie za drzwi.

— Ludzie! — wpadł przez okno do izby głos poszkodowanego — będzietka świarczyć, jak ta baba podniosła rękę na waszego sołtysa i sprząła go urzędownie!

— Mało ci? — przyskoczyła do okna energiczna niewiasta.

— Ej, Magda! bo cię każe z miesca hareśtowna — przestrzegł ją mąż i znikł za bramą.

Coście wy Sikorzyno zrobili najlepszego! Przecie to osoba! — odezwał się ktoś.

Ciąg dalszy nastąpi.